Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVI — NOWEMIASTO-POMORZE, WTOREK, DNIA 29 GRUDNIA 1936 — N — Nr. 151

Źle się dzieje w samorządach.

Komisje oddłużeniowe dla samorządów muszą kosztem skarbu i innych instytucyj finansowych **odpisywać długi, które robiły samorządy** przez szereg lat z powodu **lekkomyślnej i rozrzutnej gospodarki.** W ostatnich czasach mnożą się także liczne **procesy o nadużycia** w samorządach.

Na Pomorzu odbył się słynny proces przeciwko staroście **Twardowskiemu** z Działdowa, gdzie wykazano, że **pieniądze samorządowe szły na inne cele, często partyjno-polityczne.** Wytoczono proces staroście w Swieciu na Pomorzu o **nadużycia w samorządzie.** Ostatnio pisma doniosły, że **Rada Powiatowa w Grudziądzu** doszła do przekonania, że z powodu lekkomyślnej **gospodarki Powiatowej Kasy Komunalnej,** która narobiła około 2 miliony długów, trzebaby było przez **kilkadziesiąt lat spłacać te długi,** a w budżecie nie można znaleźć na to pokrycia. Postanowiono **wniosek o zlikwidowanie pow. grudziądzkiego** — to znaczy o **przyłączenie go do pow. sąsiedniego,** aby zwiększyć liczbę podatników, którzyby musieli płacić z powodu lekkomyślnej gospodarki władz Kasy Komunalnej.

Na **Wołyniu** w pow. dubieńskim musiano zawiesić **starostę i 7 wójtów,** w pow. płońskim także wytoczono sprawę szeregu urzędnikom samorządowym. Ostatnio toczył się proces przeciwko sołtysowi w Radomiu, który bronił się, że popełnił nadużycia tylko dlatego, **że był niepiśmienny,** a został **sołtysem,** ponieważ **odpowiadał potrzebom miejscowego B. B. W. R.**

Przypomnieć należy **proces w Lublinie** przeciwko **wójtowi i pisarzowi,** których adwokat bronił w ten sposób, **że dawali pieniądze na wybory** i że należałoby, używając urzędników samorządowych do wyborów, po wyborach ich zmienić, gdyż za wiele okazuje się nieprawości w samorządach. Najwyższy czas, ażeby zapowiedzi niektórych pism rządowych i dawnych posłów Wyzwolenia i Str. Chłopskiego, którzy opowiedzieli się za rządem, spełniły się rozpisaniem w całej Polsce nowych wyborów do rad gromadzkich.

O tych wyborach mówi się w niektórych powiatach dość szeroko. Ze strony **związków rolnych i Str. Ludowego** organizuje się wspólne działanie pod firmą **„frontu ludowego“.**

Chcąc oczyścić samorządy z nieodpowiednich elementów, uzdrowić gospodarkę, wprowadzić jak najdalej idące oszczędności, należy rozglądnąć się zawczasu po wioskach i **wyszukać świątłych, niezależnych,** z charakterem obywateli i ich zorganizować do walki o **wzorowy samorząd** w Polsce.

Nie wolno zapominać, że **ostatnie wybory** do samorządu, jak to publicznie w Sejmie poprzednim stwierdzono, były **„jednym wielkim oszustwem“.** Jeżeli p. premier Składkowski mówi w Sejmie o naprawie krzywd społecznych, to także **trzeba naprawić wielką krzywdę polityczną i ludności dać możność przeprowadzenia uczciwych wyborów do samorządów.**

Według obowiązującej ustawy samorządowej jedynie wybory gromadzkie są powszechne, następnie radni gromadzcy wybierają radę gminną, a ta wysyła 2 delegatów do rady powiatowej. Nie można przeprowadzić uzdrowienia gospodarki samorządowej, tępienia wszelkich nadużyć, gruntownej kontroli, kiedy przy ostatnich wyborach, przy unieważnianiu wielu list **przeprowadzano kombinatorów względnie głupców.** Z pewnością nie byłoby nadmiernych budżetów samorządowych, kosztów administracyjnych, które w gminach zbiorowych dochodzą do 60 proc., lekkomyślnej gospodarki w kasach komunalnych, gdyby regulamin wyborczy nie utrudniał ludności przeprowadzenia wyborów i nie ułatwiał kombinatorom utrącania przy wyborach nawet wybitnych działaczy samorządowych. **Jeżeli** się zapowiada, że w Polsce ma **panować prawo i sprawiedliwość,** to przede wszystkim trzeba **rozpisać** jak najszybciej **wybory do samorządów i naprawić krzywdę ludności, jaką jej wyrządzono w ostatnich wyborach.**

K. Wierczak.

Ofenzywa masonerii na Polskę.

Pieniądze na agitację za „Frontem Ludowym“.

„Goniec Warszawski“ podaje ciekawe wiadomości o zjeździe masonerii, który się odbył przed trzema tygodniami w Pradze. Na zjazd ten przybyli delegaci wszystkich lóż masońskich w Europie. Szczególnie licznie były reprezentowane loże, działające w Czechosłowacji, Polsce, Rumunii i Jugosławii.

Autor tej wiadomości podaje:

„Gorącą dyskusję wywołało sprawozdanie „braci“ polskich o postępach „wolnej myśli“ w Polsce. Wszczęli ją delegaci lóż żydowskich, którzy oskarżali „braci“ polskich o brak energii w zwalczaniu „fali antysemickiej i orgii faszyzmu i klerykalizmu polskiego“.

— Pozwolicie się rozbić i zastraszyć! — wołali „bracia“ żydowscy pod adresem „braci“ polskich. — Wielu „braci“ z lóż polskich wycofało się, inni są „uśpieni“. Tak dalej być nie może. „Braci śpiących“ trzeba obudzić!

Pod naciskiem delegatów lóż żydowskich, popartych przez „braci“ innych narodowości, postanowiono ożywić działalność lóż polskich. W tym celu uchwalono wezwać „braci“ polskich do:
1. stworzenia „Frontu Ludowego“ w Polsce,
2. założenia nowych pism codziennych, któreby ożywiły ideę Frontu Ludowego,
3. wzmożenia walki z klerykalizmem, faszyzmem i antysemityzmem w Polsce.

Mówcy, uzasadniający te uchwały, wskazywali na „wielki obowiązek“, jaki spadł na „braci polskich“.

— Gdyby się nam udało stworzyć Front Ludowy i opanować rządy w Polsce, to zadalibyśmy decydujący cios faszyzmowi, nacjonalizmowi i klerykalizmowi w Europie — stwierdzili „bracia“ w dyskusji.

Szczególnie gorąco nawoływano „braci“ polskich do zaopiekowania się młodymi pokoleniami w Polsce, „zarażonymi jadem nacjonalizmu“. Wielką rolę do spełnienia — wołano — mają „bracia“, oddziaływujący na związki pedagogów i nauczycielstwa.

Gdy się „bracia“ polscy skarżyli na skromne zasoby finansowe lóż w Polsce, uniemożliwiające im rozwinięcie szerszej akcji prasowej, postanowiono lożom polskim przekazać większe sumy na propagandę idei frontu ludowego i na założenie nowych dzienników.

Niemiły Żydom burmistrz, bo założył chrześcijańską spółdzielnię.

Brzeziny. Pomimo dwukrotnego zwoływania przez zarząd miejski posiedzenia rady miejskiej m. Brzezin radni Żydzi na posiedzenia nie przybyli. Nieprzybywanie radnych Żydów na posiedzenia, jak brzmią pogłoski, ma być protestem przeciwko burmistrzowi m. Brzezin p. Wacławowi Kozłowskiemu z **przyczyny założenia przez niego Chrześcijańskiej Spółdzielni Krawieckiej** przy Związku Rzemieślników Chrześcijan w Brzezinach.



Nowy komisarz gen. Rzplitej Polskiej w Gdańsku, p. Marian Chodecki, dotychczasowy charge d'affaires w Pradze.

Przemówienie wigilijne Ojca św.

We wigilię Bożego Narodzenia Ojciec św. wygłosił przed mikrofonem przemówienie, które było transmitowane po całym świecie.

Tymrazem Ojciec św., który, jak wiadomo, jest chory od paru tygodni, przemawiał, leżąc w łóżku. W swym przemówieniu dał wyraz swym niepokojom i obawom odnośnie do obecnej sytuacji w świecie i zakończył słowy: **„Ofiaruję me cierpienia na chwałę Bogu, której uwłacza się dziś bardziej niż kiedykolwiek, ofiaruję swój ból na intencję nawrócenia grzeszników, na intencję pokoju, Kościoła, w szczególności tak ciężko doświadczonej, najdroższej Hiszpanii.**

Jeszcze jeden urząd więcej.

Budżet ministerstwa rolnictwa i reform rolnych wzbogacił się w preliminiarzu na rok 1937-38 o nowy dział pod nazwą: Instytut Kultury Wsi.

Idea podniesienia kultury wsi polskiej jest piękna, ale nie nowa. Pracują nad jej urzeczywistnieniem oddawna liczne organizacje społeczne, kulturalne i gospodarcze. Czy nie wystarczyłoby, żeby rząd ograniczył się tu do popierania inicjatywy społecznej?

Chyba tak. Ale nasze czynniki „miarodajne“ są innego zdania. Instytut Kultury Wsi będzie poprostu nowym urzędem.

W preliminiarzu na rok przyszły przewiduje się na wydatki tego urzędu 150.000 zł. Z tej sumy 66.300 zł przeznacza się na pensje 8 urzędników i jednego woźnego, przy czym dyrektor Instytutu będzie miał uposażenie IV kategorii czyli — wojewody.

Dalsze 44.000 zł to wydatki rzeczowo-administracyjne. Znajduje się między nimi taka pozycja: „Zakup maszyn biurowych i pieczęci urzędowych 4.300 zł“.

Na miły Bóg! Ileż tych pieczęci i maszyn potrzebuje nowy instytut? Czy nie wystarczyłaby jedna pieczęć za parę złotych? A maszyn ministerstwo ma dość, więc mogłyby one obsłużyć także Instytut Kultury Wsi.

Na badania naukowe i wydawnictwa preliminuje się 44 600 zł. To w porządku. Ale wydaje się, że ta pozycja wystarczyłaby zupełnie bez tworzenia całego aparatu urzędowego z maszynami, pieczęciami, posadami i podróżami służbowymi (12 000 zł).

Czy my nie mamy ważniejszych zadań do spełnienia.

„Precz z rudą żydówką“.

Protest dzieci szkolnych przeciw atakowi na duchowieństwo i Kościół.

Warszawa. Nadinspektor szkolny, p. Müller, zawiesił w urzędowaniu nauczycielkę szkoły powszechnej nr. 149, Zofię Korczakównę, za uprawianie propagandy antyreligijnej w szkole.

Nauczycielka ta była z dziećmi na filmie religijnym p. t. „Wyprawy krzyżowe“. Podczas omawiania tego filmu podczas lekcji nauczycielka ta **wystąpiła przeciwko duchowieństwu i Kościołowi katolickiemu,** co spotkało się z ostrą **reakcją młodzieży,** która zaczęła tupać oraz wznosić okrzyki: **„Precz z rudą żydówką“!**

Powiadomiony o wystąpieniu nauczycielki inspektor **zawiesił ją w urzędowaniu.**

Oto typowy przykład stosunków w szkolnictwie powszechnym, gdzie niepodzielnie rządzą członkowie osławionego Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Dyr. Kapa przeciw Z. N. P.

Warszawa. Jak się dowiadujemy, dyr. Katolickiej Agencji Prasowej, ks. prałat Kaczyński, wystąpił na drogę sądową przeciw „Dziennikowi Porannemu“, oskarżając pismo to o obelgę i zniesławienie.

Jak wiadomo, **„Dziennik Poranny“ jest własnością Związku Nauczycielstwa Polskiego i** ostatnio w jednym z artykułów wystąpił z gwałtownym atakiem na dyrektora K. A. P.

Z krwawej Hiszpanii.

Rząd bolszewicki w Hiszpanii zniósł święta Bożego Narodzenia.

Rząd bolszewicki w zajętej przez siebie części kraju zniósł święta Bożego Narodzenia — zakazując wogóle ich obchodu.



Powstańcy hiszpańscy zdobyli w Yunkos czołg rosyjski, dostarczony przez Sowiety wojskom komunistycznym.

Kara chłosty za naruszenie niedzieli.

Tak Włosi w Afryce karzą Zydów za nieprzestrzeganie prawa o zamykaniu składów.

Rzym. „Avenire di Tripoli" donosi, iż dnia 5 bm. weszło w Trypolisie w życie rozporządzenie, w myśl którego wszystkie sklepy winny być otwarte w sobotę, a zamknięte w niedzielę. Kilku kupców żydowskich nie zastosowało się do tego rozporządzenia i stawiało opór. W konsekwencji, zgodnie z miejscowym zwyczajem, zastosowano wobec nich karę chłosty, którą wykonano na placu publicznym. 10 uderzeń batem otrzymali za nieposłuszeństwo Sion Barda i Nahis Saul. Wobec trzeciego, Benedykta Maghedeso, kary chłosty nie wykonano, ponieważ nie pozwalał na to stan jego zdrowia. Karę tę zamieniono na 3 miesiące więzienia.

Dziennik dodaje, że kara miała przedewszystkim charakter moralny, ponieważ winni nie odnieśli żadnego szwanku fizycznego. Wykonaniu kary przyglądali się liczni przedstawiciele miejscowej ludności zarówno arabskiej jak i żydowskiej.

Podczas egzekucji pewien żyd niemiecki, Wolfang Pinner, rzucił pod adresem władz obraźliwe słowo, za co został aresztowany i osadzony w więzieniu razem z innymi Zydami. Zajście miało miejsce **dnia 7 bm.**

Radosne dni Holandii.

Haga. Następczyni tronu holenderskiego, księżna Juliana i ks. Bernard Lippe-Biesterfeld, udali się do ratusza haskiego, gdzie zapisali się do księgi stanu cywilnego. Para narzeczonych przybyła na ratusz bez świty. Aktu wpisania dokonał burmistrz miasta Hagi, dr. de Monchy, poczem książęca para narzeczonych powróciła najbliższą drogą do pałacu.

Całe miasto tonęło w morzu flag, chorągwi i dekoracyj o kolorach narodowych orańskich i domu Lippe Biesterfeld. W teatrach odbywają się wciąż przedstawienia galowe, w filharmonii — festiwal muzyczny, w kinach wyświetlany jest film z życia domu Orańskiego.

Ciężkie oskarżenie rządu w sprawie żydowskiej.

Warszawa. Ostatnio sejmowa komisja budżetowa obradowała nad budżetem Prezydium Rady Ministrów. Dyskusja była bardzo ożywiona.

Sensacyjna mowa b. działacza B. B. W. R.

W dyskusji zabrał głos pos. Budzyński, dziennikarz z Łodzi, b. działacz BB. i wygłosił b. znamienną przemówienie w [illegible]cwskiej.

„Niech pan premier broni polskości" !

Muszę apelować do pana Premiera, „Niech Pan broni polskości w Polsce". Wygląda to na żart. Niestety żart odpowiada **ponurej rzeczywistości**. Są błędy i niedopatrzenia wprost niewiarygodne. Niech mi wolno będzie dać szereg przykładów konkretnych, które później powiążemy w całość i z których wyciągniemy później odpowiednie wnioski.

Wszędzie żydzi...

Przykład pierwszy. Londyn. Przedstawiciel Pata, Litauer. Jakby tego za mało — **przedstawiciel gazety półoficjalnej** — (sanacyjna Gazeta Polska), **Florian Sokołow.** Przedstawiciel drugiego dużego dziennika **stołeczn.** (również sanacyjnego przyp-red.) **Augur Polaków.** W ten sposób **oficjalna agencja urzędowa oraz pisma prorządowe czerpią wiadomości** z rynku angielskiego czyli z rynku świata **przez żydów.** Przez **ich mentalność niby przez sitko** dostajemy informacje i oświetlenie tego, co się dzieje na świecie. Oni bez przesady urabiają nasz pogląd.

Zydzi jako dyplomaci polscy.

Jedna z najpoważniejszych placówek zagranicą: **pierwszy radca naszego poselstwa — żyd, szef naszej propagandy — żyd, nasz konsul generalny — żyd. Mówiło się nawet, że więcej tam już żydów nie potrzeba, ponieważ pozostałe posady maszynistek i woźnych mogą być obsadzone przez Polaków.** Tych panów na tej placówce już niema, ale **pozostały rezultaty ich pracy**, za które słono płacimy. **Za pieniądze rządu polskiego oni montowali front ludowy emigracji polskiej, teraz po nich dużym nakładem energii front ten trzeba rozbijać.**

Polskie gazety z żydowskimi redaktorami w kraju.

Trzeci przykład. W kraju. Znam duże miasto, w którym wydawane są po polsku **trzy dzienniki, będące w posiadaniu żydów, otóż w składzie redakcyjnym** tych dzienników znajdujemy **jednego tylko Polaka.** Uważamy to za naturalne, bo **właściciele pism są żydami.** A wobec tego uważać musimy za **naturalne, że polskie pisma**, należące do Polaków, liczą **ogromny procent żydów. Niech Pan, Panie Premierze, spróbuje zwołać konferencję prasy polskiej. Gwarantuję Panu, że przyjdą żydzi.** Niedawno odbył się w Warszawie **zjazd** w sprawie **kas bezprocentowych. W imieniu zaproszonego poważnego dziennika prorządowego przybył na zjazd żyd.** Proszę sobie wyobrazić, **jakie to wrażenie wywołuje wśród zgromadzonych,** tymbardziej, gdy się zważy, że **celem zjazdu było opanowanie odcinku gospodarczego przez żywioł polski i uwolnienie się od okupacji żydowskiej, która** dotąd w dziedzinie bezprocentowego kredytu **dysponuje** liczbą **700 placówek.** Zapytujemy, **czy naprawdę niema Polaków na te stanowiska? Znacznie gorzej,** niż w prasie, jest w **takich instytucjach**, związanych z **Patem, jak biuro filmowe i instytut filmowy.**

Zażydzone Radio Polskie.

Czwarty przykład. Radio. W ciągu roku bieżącego zauważamy tam tak **znaczny przyrost pracowników Zydów**, że Panowie nie uwierzycie. **A kto się przeważnie produkuje w radio? Zydzi. W radiostacji łódzkiej 90 proc.** płatnej produkcji **objęli Zydzi. Nasi artyści mogą zdychać z głodu. A informacja polityczna w radio? Monopol na nią ma trzech Zydów: Besterman, Beyson, Frydman. Oni nas informują, oni urabiają nasz pogląd na świat i na wewnętrzne stosunki w kraju. Widzimy to i tak, jak oni nam zechcą podać.** Twierdzę, że **przy dalszych tego rodzaju zaniedbaniach w polityce personalnej, rząd z nas wszystkich zrobi antysemitów.** Bo to, że dzieje się Zydom krzywda, to jest jakby zasłona dymna. Spójrzcie jednak za kulisy! **Ile tylko w roku bieżącym Zydzi zdobyli nowych terenów, ile osadzili stanowisk i pozycyj.** W resorcie tak specjalnym, jak w Min. **Przemysłu i Handlu,** dziś jest taka sytuacja, że np. **w dziale importu marzymy** o tym, **żeby swój** stan posiadania podnieść do **25 proc. tego, co mają Zydzi. Czy to nie ironia takie marzenie Polaków w niepodległej Polsce? Można bezmała powiedzieć, że w dziedzinie gospodarczej, kulturalnej i politycznej Zydom oddaje się w pacht wszystko. Idąc tak dalej, znaleźlibyśmy się w sytuacji ziemianina, który, powierzając całą administrację pachciarzowi, został przez niego wydziedziczony z majątku.**

Antysemityzm to obowiązek Polaka.

Tu musimy być przeciwnikami. My organizujemy siłę polską, my chcemy Polskę uzbroić, zamienić Ją w obóz warowny. Oni zaś rozbrajają, osłabiają, otwierają drzwi Polski na cały świat. W tych okolicznościach być antysemitą, to znaczy być antydezerterem. **Bojownicy o niepodległość polityczną Polski muszą dziś walczyć o niepodległość gospodarczą i narodową. Rząd, który w tym względzie nie zajmie wyraźnego stanowiska, straci łączność z nami, straci w nas oparcie i powiedzmy to otwarcie, będzie miał wszystkich nas przeciwko sobie.**

Znieść w Polsce okupację obcą...

Może znowu przesadzam? Przypomnę Panom, że w 1935 r odbył się w Moskwie kongres Kominternu. Na nim zapadła uchwała **tworzenia frontów ludowych** po to, żeby urabiać w każdym państwie **psychosferę, przychylną dla międzynarodówki.** W ten sposób **przygotowana była krwawo rewolucja hiszpańska. Element żydowski,** najlepiej się do tego nadaje. Oto dlaczego na **ten element zwrócić musimy baczną uwagę. My chcemy polskości, oni międzynarodówki, my siły, oni słabości. Tu niema wyboru. Polska albo będzie wielkością albo niczym** Domagamy się takich praw narazie, jakie mają Zydzi. Brzmi to paradoksalnie, ale tak jest. Tylko uprzedzam, że **jest to pierwsza faza naszych żądań. W drugiej fazie,** która już się zbliża, **usuniemy wszystkich** lekkokonnych **pacyfistów** ze stanowisk **w Polsce. Wszystko opanujemy i zdobędziemy, musimy być gospodarzami u siebie. Przestaniemy zaś być antysemitami, kiedy żydów będzie w Polsce** dwa razy tyle, co w Italii, czyli nie wiecej niż sto tysięcy. **Musi być definitywnie w Polsce zniesiona okupacja obca.**

Prowokacyjne przemówienie żyda Mincberga.

Zyd Mincberg wygłosił, jak zwykle, **bardzo drażniące przemówienie,** w którym powtarzały się stale słowa: bezeceństwo, chamstwo, sadyzm itd. Mowi, że **20 000** rodzin żydowskich straciło byt z powodu **zniesienia uboju rytualnego.**

Odprawa: Ilu żydów tłucze kamienie w Polsce.

Przemówienie to spotkało się z bardzo ostrą odprawą ze strony niektórych posłów, np. **Pacholczyka, który, przyznając rację posłowi Budzyńskiemu,** stwierdził, że **pos. Mincberg** odpowiedział mu w ten sposób, **który prowokuje Polaków i obraża. Czy p. Mincberg uważa, że syn chłopa polskiego nie ma prawa utworzenia sklepiku,** pytał pos. Pacholczyk: **czy tylko Zyd może być adwokatem czy dziennikarzem? Nie pozwolimy na to,** by nawet najspokojniejszych wyprowadzano z równowagi. **Kwestia żydowska w Polsce, to zagadnienie wielkiej wagi.** Popatrzmy na zimno: **ilu żydów tłucze w Polsce kamienie na drodze, a ilu Polaków to czyni?**

Druga ważna kwestia, poruszona w dyskusji, to była sprawa przeciążenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego, czego następstwem jest fakt zalegania bardzo wielu spraw i obywatele nie mogą doczekać się ich rozstrzygnięcia. Pos. Jabłoński wskazał, że najwyższy Trybunał Administracyjny jest jedyną tarczą, za którą może się skryć obywatel przed krzywdzącymi zarządzeniami władz. Zbyt długo jednak trzeba czekać na realizację tej obrony i dlatego trzebaby zagadnienia tak rozwiązać, by obywatel miał możność szybkiego doczekania się na wyrok. Poruszył też sprawę wyborów w Poznaniu.

Pos. Sioda atakował również posła Mincberga i arogancki ton jego przemówienia.

Premier Składkowski mówi: „Rząd musi się odnieść jednako do wszystkich narodowości".

Zabrał głos premier Składkowski i oświadczył, **że rząd musi się odnosić jednakowo do wszystkich narodowości „Polityka** — powiedział premier — któraby stwierdziła, że w **państwie mimo** istnienia mniejszości **jest tylko jeden naród i dla niego należy tylko** pracować, byłaby bardziej popularną, ale **byłaby polityką krótkowzroczną** i szukaniem popularności. Rząd stoi na stanowisku, **aby żadne ekscesy antyżydowskie nie przeszły bezkarnie".**

Po kilku odpowiedziach poprzednim mówcom premier zajął się sprawą ustawy prasowej oraz dziennikarskiej.

Koncesję dano żydom, nie legionistom.

Z Myślenic pod Krakowem piszą do pism, że **tamtejszy Związek Legionistów starał się u władz ministerjalnych** o **przyznanie im na m. Myślenice i okolice koncesji na wyszynk wódek i spirytusu, lecz koncesji tej nie otrzymał, gdyż władze udzieliły** już taką samą **koncesję Żydowi Naftalowi Horowitz** z tym, że ten będzie opłacał miesięcznie pewne opłaty na rzecz Zw. Legionistów.

Po kilku miesiącach **Horowitz** odniósł się do władz z prośbą o **zwolnienie go z tej opłaty,** gdyż znajduje się w **krytycznym położeniu. Wniosek** Ministerstwo Skarbu pod l. dz. 5413 I) 35 **uwzględniło,** wobec czego Zw. Legionistów zwrócił się ponownie do władz z prośbą o nadanie związkowi koncesji na rozlewnie spirytusu w Myślenicach i **znowu wniosek nie został pomyślnie załatwiony,** gdyż taką samą koncesję otrzymał niejaki Kwiatkiewicz w **Nowym Targu,** który **również** rozlewnię tę oddał w **dzierżawę Zydowi.**

DZIECIĘ MARII.

110

(Ciąg dalszy).

— Czy mnie pani niema na myśli, mówiąc o ludziach leniwego ducha. Powiem jednak szczerze, żem się wczoraj u księżnej na zabawie ogromnie nudziła.

— A dlaczego pani nie wróciła do domu?

— Byłabym to uczyniła, gdyby nie pewna sprawa. Pani wie zapewne, że i pan Henryk też był zaproszony. Człowiek to miły, wykształcony, elegancki, jak prawdziwy Francuz, tylko nie dość wesoły. Właśnie chciałam wrócić do domu, gdy do salonu wszedł pan Henryk, prowadząc pod ramię hrabiankę R. Tylko z nią rozmawiał, tylko z nią tańczył. To tylko u zaręczonych się zdarza. Nie spuszczałam z oczu młodych ludzi, myśląc, że już pewnie po oświadczynach. W ten sposób się nie nudziłam.

— Dlaczego mi to pani powiada? — zapytała Józefina drżącymi i bladymi usty.

— Pani tak dawno zna pana Henryka, więc myślałam, że to panią zajmie.

— Tak, prawda, moje zapytanie było niezręczne. W istocie bardzo interesuje się człowiekiem, dla którego mam wielki szacunek. Zasługuje on w całej pełni, aby był szczęśliwym.

Józefinie przy tym załamał się głos.

Ciotka spostrzegła tę wewnętrzną walkę dziewczęcia. I chociaż chętniej byłaby widziała, aby Józefina wybuchła gwałtownym żalem, jednak zadowoliła się tym, że rana zadana była głęboko.

— Cieszę się, że pierwsza przyniosłem mogłam pani tę nowinę. Dowidzenia pani — ale byłabym zapomniała — i znów zwróciła się do Józefiny — zauważyłam, że generał stał się dla pani zimny i obojętny. Czy się pani pokłóciła z generałem?

— Nie, jeszcze dziś rano był dla mnie tak dobrym i miłym. Nie, on się nie zmienił.

— O dziecko, nie znasz świata i ludzi — zawołała z udanym współczuciem. Niech się pani nie spodziewa, że uczucia ludzkie są niezmienne, bo pani się rozczaruje. Generał szanuje panią, ale szacunek to jeszcze nie przyjaźń i miłość. Sądząc tak, łatwo przekroczy pani granice właściwe. Daję pani radę, a moje rady są zawsze dobre, niech się pani nieco zdaleka trzyma od tej rodziny. Lepiej, że ona będzie panią szukała, niż żeby pani się miała jej narzucać. Żegnam panią. Jestem szczęśliwa, że niedoświadczonej młodości mogłam służyć radą. Z Bogem!

Józefina w milczeniu odprowadziła ciotkę do drzwi, potem usiadła na kanapę, zakryła oczy dłoniami i westchnęła żałośnie:

— Czyżby to miało być prawdą? Jakże sercu ciężko to uznać za prawdę. A jednak... Może dlatego badał mnie generał. Chciał wiedzieć, czy się już wyrzekłam Henryka, a gdybym tego dotąd nie uczyniła, chciał mię dać to do zrozumienia. A więc to wszystko było snem, złudną nadzieją, gorzkim zawodem. Tobie, dobra Matko, w niebie, polecam mój ból i smutek, abyś go uleczyła i wszystko oddaliła ze serca mego, co ci się nie podoba i czym by mógł odebrać miłość Twoją. Zdrowaś Marja...

I zatopiło się w gorącej modlitwie dziecko Marii, choć serce krwawiło z bólu. (C. d. n.)

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 28 grudnia 1936 r.

Kalendarzyk. 28 grudnia, poniedziałek, Młodzianków M. m.
29 grudnia, wtorek, Tomasza B., Kantuar. M.
Wschód słońca g. 7 — 45 m. **Zachód słońca** g. 15 — 32 m.
Wschód księżyca g. 17 — 51 m. **Zachód księżyca** g. 8 — 50 m.

Z miasta i powiatu.

Starosta Powiatowy Lubawski

przyjmować będzie życzenia noworoczne dla Pana Prezydenta i Rządu RP. dnia 1. 1. 1937 r- o godz. 12 na sali Rady Powiatowej.

Pasterka.

Nowemiasto. Jak w innych latach, tak i w tym roku podczas Pasterki kościół parafialny był przepełniony. Krótko przed dwunastą rozbrzmiał z wieży piękny hejnał świąteczny, a potężny głos dzwonu św. Tomasza obwieścił parafii radosną chwilę. Nabożeństwo o godz, 12-tej w nocy celebrował Przewiel. ks. dr. Pryba w asyście ks. diakona Bielickiego oraz ks. subdiakona Zawadzkiego. Pienia kościelne wykonał przy akompaniamencie skrzypiec chór kościelny pod batutą p. organisty Smukały. Tak samo uroczyście z asystą odprawiona została suma przez ks. pref. Chylewskiego.

Ubodzy miasta przy choince.

Nowemiasto. W pięknie przyozdobionej salce Ochronki przy żarzącym drzewku oraz suto zastawionych stołach zebrali się w dniu 23 bm. o godz. 4 najstarsi obywatele z rodzin ubogich, by odebrać swój podarek gwiazdkowy z rąk Zarządu św. Wincentego a Paulo w postaci chleba, strucla, mięsa, pierników itp. rzeczy. Uroczystość zaszczycił swą osobą wiel. ks. dr. Pryba oraz p. burmistrz Wachowiak. Po wierszyku, wygłoszonym przez dziewczę z grona dzieci ochronki, odśpiewano 1 zwrotkę pieśni kolendowej „Gdy się Chrystus rodzi", poczem czcigodny ks. Proboszcz przemówił do zebranych o znaczeniu co dopiero odśpiewanej pieśni, której treść wykazuje radość i przynosi miłość, a ta miłość to łączenie się z najbiedniejszymi, a tą łącznością, która słodzi i koi jest Stow. św. Wincentego a Paulo, zatem powinniśmy być wdzięczni, a przedewszystkim biedni Paniom Miłosierdzia. Odśpiewaniem pieśni „W żłobie leży" i deklamacją wierszyka, również ze strony dzieci z ochronki, podzielono się opłatk'em. Następnie p. Burmistrz w b. serdecznych słowach podziękował Zarządowi za podjętą dla sprawienia ulgi i radości najbiedniejszym na Gwiazdkę pracę, a obywatelstwu za hojną ofiarę i życzył obdarzonym, by im Bóg pozwolił, aby i w następnym roku obdarowani być mogli. Pieśnią „Wśród nocnej ciszy" zakończono tę podniosłą uroczystość, po czym przystąpiono do rozdzielenia gwiazdki. Obdarzonych zostało 127 osób. Z radością i wdzięcznością w sercu wracali obdarzeni do domu.

Gwiazdka w Związku Zawod. rob. polskich.

Nowemiasto, Po Gwiazdce dla ubogich w ochronce odbyła się druga taka uroczystość w sali Hotelu Centraln., gdzie przy płonącej choince zebrani robotnicy Związku Zaw. Polsk. obchodzili swą Gwiazdkę. Uroczystość zagaił prezes p. Lenckowski Romuald, witając przybyłe duchowieństwo: ks. dr Prybę, ks. prof. Dembieńskiego oraz p. burm. Wachowiaka, p. Gęstwickiego Bonif. i dalszych gości i przybyłych kolegów pracy i ich żony, udzielając głosu p. Michczyńskiemu. Pan M. w swym wstępnym przemówieniu wyjaśnił, z czego robotnicy mogą sobie pozwolić na urządzenie skromnej gwiazdki, mimo trudnych czasów, a mianowicie ze składek członków założono kasę samodzielno-pożyczkową dla członków, która w czasie bezrobocia udziela pomocy potrzebującym, drobnych pożyczek, co już niejedną łzę otarło.

Uroczystość sama przeplatana była kilkoma deklamacjami, wygłoszonymi przez dziatwę członków, przemówieniami ze strony Przew. Księży i p. Burmistrza oraz odegraniem jedno-aktowej sztuczki „Pasterze". Młodociani aktorzy wywiązali się znakomicie ze swego zadania, za co też nie skąpiono im oklasków. Dzieleniem się opłatkiem oraz pieśnią „Boże, coś Polskę" zakończono akt uroczysty, po czym przystąpiono do rozdania podarków wedle sporządzonej listy, która wykazała 60 obdarzonych. Pan Jankowski w imieniu członków ZZP w treściwych słowach podziękował za łask. udział duchowieństwa, a obywatelstwu za poniesione ofiary słowy „Serdeczne Bóg zapłać".

Gwiazdka w Tow. św. Józefa.

Nowemiasto. W II. święto o godz. 4 odbyła się Gwiazdka dla członków tow. św. Józefa w sali Hotelu Centraln. Sala była po brzegi wypełniona tak rodzinami członków jako i zaproszonymi gośćmi. Po zagajeniu uroczystości przy palącym się drzewku — przez prezesa Tow. p. Michczyńskiego i przywitaniu duchowieństwa w osobach ks. dr. Pryby i ks. prof. Dembieńskiego oraz gościa burm. p. Wachowiaka, kup. p. Chełkowskiego i dalszych, odśpiewano pieśń „W żłobie leży", po czym wygłosił p. Prezes krótkie przemówienie, uwypuklając cel i zadanie, które ma do spełnienia Towarzystwo, wspomniał też o kasie pogrzebowej, która jest istnym dobrodziejstwem dla członków. Następnie przemówił w serdecznych słowach ks. Proboszcz, a po nim ks. prof. Dembieński, a na koniec p. Burmistrz, życząc Towarzystwu dalszego rozwoju. Po przemówieniach zadeklamowały dzieci członków piękne wierszyki gwiazdkowe, za co zostały obdarzone tytkami, zawierającymi słodycze. Zespół amatorów odegrał b. udatnie jako pierwszą wesołą sztuczkę „Burmistrz z Kaczych dołów". Następny występ p. Mostowego ze śpiewem własnej kompozycji wywołał salwy śmiechu. Nastąpiła jeszcze jedna, również wesoła jednoaktówka, po czym przystąpiono do wydawania gwiazdkowych podarków, a było ich aż 170. Gwiazdkowy ten obchód miał bardzo podniosły przebieg i dał chlubne świadectwo o duchu, jaki to Towarzystwo ożywia.

Gwiazdka w K. S. M. i pożegnanie dotychczasowego Asystenta ks. Zakrzewskiego.

Nowemiasto. Dorocznym zwyczajem odbyła się w trzecie święto Bożego Narodzenia w Ognisku gwiazdka w połączeniu z kolędą dla naszego KSM. W tym roku jednak łączyła się ona, niestety, ze smutnym aktem pożegnania dotychczasowego, tak zasłużonego i ukochanego przez młodzież asystenta, ks. Zakrzewskiego, który przeniesiony został na samodzielne stanowisko do Komierowa. Po kolędzie i wygłoszeniu deklamacji ze strony jednego z druhów wygłosił serdeczne słowa pożegnalne ks. Zakrzewski, podnosząc, że pamięć o ukochanym KSM zabierze ze sobą na dalszą drogę życia i prosił o takąż samą. Ks. prob. dr. Pryba wyraził słowa podziękowania za tak ofiarną i owocną pracę, dzięki której nasze K. S. M. wysunęło się na czoło wśród innych placówek — tak samo p. burm. Wachowiak z żalem pożegnał tak zasłużonego działacza i swego przyjaciela. Następnie cały zespół zasiadł do wspólnej kawki, przy której przygrywała własna orkiestra, po czym młodzież odegrała piękną sztuczkę jasełkową.

Kurs narciarski.

Nowemiasto. Komenda Powiatowa PW i WF podaje do wiadomości, że Okręgowy Urząd WF uruchamia w miesiącu lutym obozy narciarskie w Borkowie Kartuskim w 4 turnusach po 4 dni. Prawo brania udziału w obozach mają członkowie i junacy hufców pozaszkolnych ze wsi i miast oraz członkowie organizacyj WF, którzy posiadają własny całkowity sprzęt narciarski.

Bliższych informacyj w tej sprawie udziela Komenda Powiatowa PW i WF w Nowymmieście.

Zgłoszenia należy składać do dnia 10 stycznia 1937 r

Doniosłe zebranie Tow. Samodzielnych Rzemieślników,

Nowemiasto. W dniu 6 XII br odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Ludwickiego Bolesława zebranie Tow. Samodzielnych Rzemieślników o bardzo szerokim programie. Rozważano i uchwalono różne postulaty, rzemiosło bardzo obchodzące. Poraz pierwszy zaszczycił przybyciem organizację rzemieślniczą nowo mianowany p. starosta Kowalski, witany serdecznie przez zebranych. Panu Staroście towarzyszyli p. naczelnik Urzędu Skarbowego Szczepański, p. burmistrz Wachowiak i przedstawiciel przemysł. I inst. p. Olszewski Leonard. W słowach powitalnych zapewnił p. prezes Wysokich Gości, że rzemieślnicy zawsze wierni są tradycji ojców i wzorem Kilińskiego i Sierakowskiego, wytrwale wytężają swoje siły przy warsztatów pracy dla dobra wskrzeszonej Ojczyzny. Pan Starosta jako włodarz powiatu wyraził swoje najwyższe uznanie rzemiosłu polskiemu, a w szczególności naszego terenu, albowiem umiało skupić element **najwięcej polski,** co nie o każdej dzielnicy naszego kraju można dziś powiedzieć. Rzemiosło - jak dalej zaznaczył Zacny Gość - stanowi jakoby **fundament polskiego** bytu, tej osi życia gospodarczego kraju. Historia wykazuje, że rzemiosło nasze - ten stan średni - zawsze dawało główne podstawy zdrowego obrotu i pomyślne wyniki polityki gospodarczej. Mając na uwadze najwyższe dobro Ojczyzny naszej - zapewnił Pan Starosta, że troszczyć się będzie o tę ważną komórkę życia społecznego i w wszelki możliwy sposób przychodzić z poparciem i pomocą wysiłkom rzemiosła, aby trapiące właściciela w dobie obecnej nieraz przygnębienie ustąpiło zadowoleniu i radości.

Następnie rozpatrzono i uchwalono rezolucję do władz w sprawie **utworzenia linii kolejowej Radomno-Jamielnik,** czym p. Starosta bardzo się zajmuje i uznaje zrealizowanie tego projektu za bardzo korzystne dla komunikacji i rozwoju handlu naszego powiatu.

Wspomniał p. Starosta także o kwestii bardzo ważnej, dotyczącej należytego przygotowania obronności kraju. Mianowicie o obowiązku zwalniania przez pracodawców, bez czynienia trudności, terminatorów na obowiązkowe ćwiczenia przysposobienia wojskowego, wskazując przy tym na dążenia Niemiec w tym kierunku i ich zapał. My Polacy nie powinniśmy i nie możemy pod tym względem ustąpić. Pan Burmistrz znów apelował w zachęcających słowach do jednoczenia się pod sztandar organizacji rzemieślniczej w myśl hasła: „jeden za wszystkich, wszyscy za jednego". Nawiązał również szanowny Mówca do sprawy **Kasy Bezprocentowej,** utworzonej w naszym mieście, która szczególnie przynieść może korzyści mniej zamożnym rękodzielnikom, lecz tylko zorganizowanym. Solidarność społeczną w tym względzie wykazali znów żydzi, którym udaje się każdy kryzys zwycięsko przebrnąć dzięki li tylko wzajemnej zorganizowanej pomocy materialnej.

Za życzliwą doradą Zacnych Gości zebrani uchwalili także przystąpić do utworzonego Instytutu Rzemieślniczego w Grudziądzu.

Pan Naczelnik Urzędu Skarbowego również okazał chęć służenia organizacji wszelkimi informacjami, dotyczącymi ustawodawstwa podatkowego, specjalnie odnoszącymi się do warsztatów rzemieślniczych.

Zebranych na tym posiedzeniu w liczbie około 50 troska Władz Terytorialnych i Skarbowych o byt i rozwój rękodzielnictwa natchnęła lepszą wiarą w jego ostoję i dodała zapału do dalszego twórczego czynu.

Uczestnik.

Z sali rozpraw sądowych.

Nowemiasto. Ostatnie rozprawy karne w dniu 23 bm. odbyły się pod przewodnictwem naczelnika sądu p. sędziego Łazarewicza. Zasądzono: Płaczyńskiego za kradzież na 1 rok więzienia, Zadurową Jad. na 6 mies. aresztu z zawiesz. na 5 lat 20 zł grzywny lub 4 dni aresztu, Zadurę P. i Gorzelkę uniewinniono 2. Grzonkowski Alojzy z Mroczenka za zmuszanie do opróżnianie zajętego mieszkania na 1 mies. aresztu z zawieszeniem na lat 2. 3. Balewski Ludwik z Nowegomiasta, Malinowski Kazimierz z Tereszewa i Kornacki Władysław z Nowegomiasta za kradzież i namawianie do kradzieży pierwszy i drugi po 1 mies. aresztu z czego pierwsz. karę zawieszono, trzeci został uniewinniony. 4. Cwikliński Stanisław z Tomaszewa za kradzież pół mtr. drzewa (okrąglaków) na 1 mies. aresztu z zawiesz. na lat 2. 5. Raszkowski Antoni, Staniarski Bern. z Łąk za kradzież dwu żerdzi dębowych wartości 1,70 zł po 2 tyg. aresztu z zawiesz. na 2 lata 6. Bendyk Józef z Nowegomiasta za zniewagę urzędnika na 3 tyg. aresztu. 7. Paczkowski Władysław z Grudziądza za przywłaszczenie banknotu 100 zł na 1 mies. aresztu z zawiesz. na 2 lata w razie zwrócenia w 14 dniach od otrzymaniu wyroku owych 100 zł pokrzywdzonemu. 8. Olszewska Anna z Otręby za kradzież materiału wartości 9,50 zł na 1 mies. aresztu z zawieszeniem na lat 2 pod warunkiem, że w 14 dniach po otrzymaniu wyroku zwróci 9,50 poszkodowanemu.

Na pomoc zimową dla bezrobotnych na rok 1936-37 zadeklarowali:

Nowemiasto. P.P. Knowski Franc. 5,— zł, Profesorowie i Urzędnicy Gimnazjum 170,50, Urzędnicy Zarządu Miejskiego 95,35, Końskier El. 3, Marks H. 15, Ornowski M. 5, Urbanowska Ant. 50, Radomski Aug. 15, Kycler Ant. 15, Bank Ludowy (mies. listopad i grudzień) 60, Binerowska J. 12, Lek. Pow. Wet. Kozłowski 50, Pieńczewski Winc. 15, mec. Pruski St. 20, Kredit i Sparbank 50, Schubring Artur 500, S-ka „Rolnik" 50, Rogowski L. (dyr. „Rolnika") 20 zł, Makowski Fr. 12,50, Nowaczyk W. 50, Wielkopolski Skład Kawy 25, Ludwicki Ant. 5, ks. Zakrzewski Jan 25, Dzięgielewski Wł. 2, Lewalski Jul. 30, ks. dr. Pryba Leon 100, Szczerbicki Alf. 25, Górski Wł. 10, Polakiewicz J. 7,50, Ławniczak J. 5, Kłosowski Fr. 5, Sperling A. 15, Bona Fr. 25, Brzoza Szlana 10, Fynder J. 10, B-cia Karczewscy 25, Kestyn Toni 5, Lendzion M. 10, Modrzejewski Fr. 20, Müller Zygm. 25, Górski Jan 10, Bona Eryka 50, Górski Ad. 25, Jaedtke Berta 10, Ulatowski J. 25, Słupska A. 5, Perszka F. 10, Łukaszewski Fr. 40, Wierzbowska Otylia 5, Zegnotat E. 15, urzędnicy Kredit i Sparbank 16,75, Mierzwa 10, Lubowiecki F. 20, Dudziak M. 5, Lendzion St. 15, Neumann malarz 5, Jentkiewicz Br. 125, Fischoeder P. 10 Wygocki Jan 20 zł, Nowak K. 5 kg słoniny, Kujawski Ant. 40 kg fasoli, Rozwadowski A. 10 kg chleba, Pawłowski R.

Spęd bekonów w Lubawie

odbędzie się w poniedziałek, 4. I. 1937 o godz. 7 rano, jak następ.: Prątnica, Lubstynek, Złotowo, Zielkowo, Rakowice, Omule, Ostaszewo, Grodziczno, Sampława, Rumian, Rumienica, Lubawa, Tuszewo, Zwiniarz, Swiniarc, Grabowo, Kazanice, Czerlin, Wałdyki, Byszwałd, Targowisko, Rożental, Zajączkowo i Gierłoż Polska. — Przewidziany odbiór 250—300 sztuk.

Spęd bekonów w Nowymmieście

odbędzie się we wtorek, 5. I. 1937 r. o godz. 7 rano, jak nast.: Gwiździny, Gryźliny, Skarlin, Nowemiasto, Marzęcice, Mikołajki, Sampława, Rakowice, Tylice, Radomno, Mroczno, N em. Brzozie, Kurzętnik, Nowydwór, Wielkie i Małe Bałówki, Kamionka, Lekarty, Jamielnik, Zajączkowo, Wawrowice. — Przewidziany odbiór 240—280 sztuk. — Niezgłoszone sztuki nie będą na spędach odebrane, proszę zatem przestrzegać zgłaszania swoich bekoniaków do Instruktoriatu Hodowlanego w Nowymmieście.

Grochowski, instr. hodowli.

KOMUNIKATY T. R. P.

Koniec roku się zbliża.

Z dniem 31. XII. 1936 r. kończy się rok rozrachunkowy Kółek Rolniczych Najwyższy więc czas na uregulowanie składek członkowskich do KR.

Kto składkę do tej pory nie uregulował, winien to uczynić niezwłocznie, gdyż w najbliższym czasie TRP przystąpi do ściągania składek zaległych za mandatem pocztowym.

Tow. Roln. Pow.

Przypominamy

pozostałym Kółkom Rolniczym, że z dniem 10 grudnia 1936 r. upłynął już termin do dokonania rozrachunku z TRP. Dotychczas rozrachunek uskuteczniło 28 Kółek Roln.

Prosimy więc pozostałą resztę KR do niezwłocznego wywiązania się z tego obowiązku.

Legitymacje nie rozprzedane i grzbiety legitymacji należy zwrócić przy rozrachunku celem umożliwienia nam ściągnięcia zaległych składek za mandatem pocztowym.

10 kawałków mydła, Eliaszowa 2 kg słoniny, Lisiński R 2 kg kiełbasy, Arendt D. 6 kg słoniny.

Wszystkim ofiarodawcom w imieniu Komitetu i rzesz bezrobotnych składamy serdeczne podziękowanie.

Za Obyw. Miejski Komitet N es. Pomocy Zim. Bezrobotnym:
(—) Ks. dr. L. Pryba, przewodniczący Komitetu.
(—) Wachowiak, burmistrz, sekretarz Komitetu.

Podziękowanie.

Nowemiasto. Na cele Stow. Pań Mił. św. Wincentego złożył Bank Ludowy 50 zł. Za hojną ofiarę składa serdeczne „Bóg zapłać".

Zarząd.

Dalsze aresztowanie pod zarzutem podpalenia

Nowemiasto. Podaliśmy w sierpniu o pożarze u roln. **Marchlewskiego Fr. w Radomnie.** Pożar zniszczył stodołę oraz znajdujące się w niej maszyny. Pierwotne dochodzenia nie doprowadziły do ustalenia faktycznej przyczyny pożaru, wobec tego umorzył Prokurator dochodzenia. Pomimo to policję sprawa zagadkowego pożaru nadal interesowała. W rezultacie kilku miesięcznej obserwacji zdołała zebrać dość obfity materiał obciążający. Jak się dowiadujemy, 16 bm. policja przytrzymała pod zarzutem podpalenia i oszustwa asekuracyjnego dzierżawcę gospodarstwa, Rudzińskiego Mikołaja, szwagra p. Marchlewskiego oraz Annę Marchlewską, których 12. bm. odstawiono do dyspozycji Sądu w Lubawie. Władze sądowe osadziły ich w areszcie.

Z Pomorza

Zakończenie roku szkolnego w Państw. Szkole Roln. w Malinowie.

Działdowo. Dnia 13 bm. odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego w Państw. Szkole Rolniczej w Malinowie. Jednym z punktów programu było zwiedzenie wystawy, która przedstawiała się estetycznie i bogato tak w dziale kuchni jak i robót ręcznych. Nadmienić trzeba, że dział ogrodniczy i rolny miał swoją wystawę w październiku rb. na ogólnej wystawie Tow. Rol. w Działdowie, gdzie szkoła otrzymała list pochwalny Izby Roln. jako I nagrodę za eksponaty. Uroczystość zagaiła kier. szkoły, p. Ramonowiczowa, mówiąc o celach i zadaniach szkoły rol. na terenie Pomorza, a specjalnie powiatu naszego. Następnie przemawiał przedstaw. Kuratorium, wizytator szkół rol. p. inż. Kowalski oraz starosta p. Horwath. Dalej przemówienie wygłosił ks. prefekt Miszewski, p. Skąpska i p. Biedrawina. Omawiając celowość szkół rol., wszyscy podkreślali potrzebę nauki, koniecznej do podniesienia gospodarstwa oraz składali życzenia pomyślnej pracy i owoców z niej. Szkołę skończyło 40 uczennic. Z kolei jedna z uczennic złożyła krótkie sprawozdanie z prac organizacyjnych, prowadzonych na terenie szkoły, o celach organizacji oraz wynikach ostatecznych z prac dokonanych. Inna uczennica podziękowała Kier. i nauczycielkom za naukę i trud, poniesiony dla nich i gościom za okazanie zainteresowania szkołą i pracą szkolną Następnie przemówiła uczennica z za kordonu, z których 8 w tym roku ukończyło szkołę, dziękując za możność spędzenia całego roku w Polsce i poznania kraju. Dziękowała też, że mogła nauczyć się historii polskiej i języka polskiego. Rok ten, spędzony w Polsce, zostanie, jak zapewniała w niezatartej pamięci. Gorące oklaski były odpowiedzią na te słowa. Pierwsza część uroczystości zakończyła się wydaniem świadectw 42 uczennicom. Drugą część uroczystości uczennice rozpoczęły polonezem, po czym odbyły się śpiewy i inscenizacje. Wspólne śpiewy, gry i podwieczorek zakończyły uroczystość.

Ofiara kieszonkowców.

Działdowo. Niemiłej przygody doznał handlarz owocu Szatkowski. Wyjechał on do Warszawy po zakupy towarów, zabierając z sobą 300 zł, które zostały mu wycięte żyletką.

Usiłowała popełnić samobójstwo w sali sądowej.

Brodnica. Przed Sądem Okręg. stanęła ostatnio Wanda Jakubowska, osk. o czynne znieważenie wójta Kalisza Józ. Oskarżona, usłyszawszy wyrok skazujący, wyjęła nagłym ruchem buteleczkę z lizolem, który usiłowała wypić. Przod. PP. Kleina zdołał jej wyrwać buteleczkę z zabójczym płynem, udaremniając wykonanie zamachu samobójczego. Ze względu na to, iż osk. po raz drugi zamierzała pozbawić się życia, sąd postanowił rozprawę odroczyć, aby osk. poddać badaniu psychiatrów, który orzekną o jej poczytalności.

Ostrzeżenie przed wściekłymi psami.

Brodnica. W gm. Starorypin, woj. warszawskiego, zerwał się z łańcucha wściekły pies (tygrysowaty), który wałęsa się po polu. Ze względu na możliwość ukąszenia przezeń innych psów, a tym samym spowodowania epidemii wścieklizny należałoby we własnym interesie psy trzymać na uwięzi. O pojawieniu się psa wściekłego lub przezeń pokąsanego należy natychmiast donieść władzom bezpieczeństwa.

Nowy Nuncjusz Apostolski w Polsce

K. A. P. donosi z Miasta Watykańskiego: Ojciec św. zamianował Arcybiskupa tyt. Syrakuz, Filipa Cortesi, Nuncjuszem Apostolskim w Warszawie.

Parlament francuski uchwali we wtorek pożyczkę dla Polski.

Paryż, 26. 12. Prasa francuska podaje, iż projekt ustawy w sprawie pożyczki dla Polski wejdzie pod obrady izby we wtorek, a przyjęcie go przez parlament nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Nowy występ „ogniskowca".

Nauczyciel Gawlik chce skończyć z „międzynarodówką rzymską"

Grudziądz. Ostatnio odbyło się w Grudziądzu zebranie działaczy Zw. Strzeleckiego pow. grudziądzkiego, której to organizacji referentem „wychowania obywatelskiego" jest nauczyciel p. Gawlik. Nauczyciel p. Gawlik, przemawiając do **„strzelców"**, mówił o **duchowieństwie katolickim**, stwierdzając w konkluzji swego przemówienia, że **„trzeba nareszcie skończyć z międzynarodówką rzymską"**.

To wypowiedzenie nauczyciela Gawlika jest zupełnie jasne. Takiemu rozumowaniu członka organizacji Zw. Nauczycielstwa Polskiego nie można się absolutnie dziwić. Przecież każdy komunista też walczy z „międzynarodówką rzymską". Należy jeszcze tylko stwierdzić, że **p. Gawlik był także członkiem osławionego „Legionu Młodych"**.

Natomiast bardzo się dziwimy, że **p. Gawlik jest jeszcze nauczycielem i wychowawcą dzieci katolickich**. Przecież od owego zebrania, na którym obecny był inspektor szkolny p. Leja, który z uwagą przysłuchiwał się referatowi nauczyciela Gawlika, minęło kilkanaście dni, a p. Gawlik nadal urzęduje.

W Łodzi porwano syna fabrykanta. Naturalnie znów żydzi.

Łódź. W Łodzi rozegrała się afera porwania, przypominająca stosunki amerykańskie. Banda zbrodniarzy uprowadziła syna bogatego przemysłowca, 25 letniego Benjamina Budzynera, zamieszkałego przy rodzicach przy ul. 6. Sierpnia 4. Dzięki energii policji łódzkiej sprawę szybko wyjaśniono i zlikwidowano.

Porywacze, na czele których stał bardzo zamożny żyd Henryk Baruch, domagali się od rodziny Budzynera 50 000 zł. okupu pod groźbą zamordowania zakładnika, którego więzili w Andrespołu zakutego w kajdany.

Szajkę porywaczy w całości osadzono w więzieniu.

Dotrzymaliśmy naszej obietnicy!

Kalendarz Książkowy,

bogato ilustrowany i o obfitej treści, dodaliśmy na Święta. - - - - - -

Kalendarz ścienny otrzymają Szan. Abonenci dopiero na NOWY ROK - - - - - - - - -

W styczniu rozpoczniemy też druk

nowych bardzo ciekawych powieści

- - - tak w gazecie jako i w dodatku - - -

Czas przeto już zamówić

„DRWĘCĘ"

na miesiąc styczeń wzgl. **na I kwartał** Nowego Roku

REDAKCJA.

7 stycznia wybory prezydenta m. Łodzi.

Łódź. Wojewoda łódzki podpisał zarządzenie o zwołaniu posiedzenia rady miejskiej w Łodzi na dzień 7 stycznia 1937 r., godz. 19, dla przeprowadzenia wyboru zarządu miejskiego, a więc prezydenta, trzech wiceprezydentów i ośmiu ławników.

Poza tymi sprawami żadne inne nie są przewidziane do rozpatrzenia w porządku dziennym.

Żydzi wyzwali posła Budzyńskiego na pojedynek.

Ostatnia debata na temat sprawy żydowskiej w komisji budżetowej sejmu wywołała bardzo silne poruszenie w kołach żydowskich. Kilka dzienników żydowskich, tak żargonowych, jak i wydawanych po polsku, uległo konfiskacie.

Na ręce marszałka sejmu wpłynęła depesza od Związku Żołnierzy Żydów z protestem przeciwko przemówieniu posła Budzyńskiego. Protest ten dotyczy tego ustępu z przemówienia posła Budzyńskiego, w którym stwierdził on, że „Jestem antysemitą, gdyż jestem antydezerterem, a każdy Semita ucieka z pola walki". Depeszę tę podpisali pp. Brejman, Spira, Zirler, Moniek Pflaum i Kanarek.

Do posła Budzyńskiego zgłosili się dwaj sekundanci, żądając „satysfakcji" honorowej w imieniu owych pięciu oficerów Żydów.

Popłoch w Z. N. P.

z powodu wypłaty pensyj nauczycielom przez P. K. O.

Warszawa. Ministerstwo Oświaty wydało okólnik, polecający wypłatę pensji nauczycielom szkół powszechnych na prowincji za pośrednictwem PKO. **Okólnik ten wywołał popłoch w Związku Nauczycielstwa Polskiego, który natychmiast znalazł drogę do Ministerstwa i poczynił wszelkie możliwe wysiłki, aby okólnik ten w krótkim czasie odwołano.** Przyczynę tych zabiegów łatwo się zrozumie, gdy się weźmie pod uwagę, że **obecnie pensje nauczycielskie na prowincji rozwozi specjalny nauczyciel-płatnik, należący z reguły do Zw. Nauczycielstwa Polskiego i strącający** przy wypłacie pensji składki na Zw. Nauczycielstwa Polskiego. Gdyby pensje wypłacane były nie za pośrednictwem tych płatników, znaczna część nauczycieli przestałaby prawdopodobnie płacić składki i Związek straciłby poważną część swoich funduszów, a oczywiście i wpływów.

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Wtorek, dn. 29. XII. 8.00 Audycja poranna. 12.03 Koncert rozrywkowy. 15 15 Koncert muzyki lekkiej. 16 30 Muzyka. 17.10 Dni powszednie p. Kowalskich — powieść mówiona. 17.25 V. audycja z cyklu „Sonaty skrzypcowe Beethovena". 17.50 Zdrowia, szczęścia, pomyślności — monolog. 19.00 Dyskutujmy. 19 20 Z muzyki angielskiej — koncert. 20.15 Opera. 22.25 Współczesny humanizm w literaturze — szkic lit. 22.40 Muzyka tan.

Sroda, 30. XII. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Świąteczne nastroje — koncert. 15.15 Płyty. 16.25 Koncer łódzkiej ork. salon. 17.00 Nasze odznaczenia bojowe — odczyt. 17.15 Koncert solistów. 17.50 Brytyjska idylla świąteczna — fel. 19 20 Koncert. 20 00 Płyty. 21.00 Koncer chopinowski. 21.30 Koncert kameralny z Wilna. 22.00 Muzyka tan.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m 986 Kc. 16—24 Kw.

Wtorek, dn. 29. XII. 12 55 Pomorska gazetka roln. 12.03, 13 00, 15.40 Płyty. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Życie kulturalne Pomorza. 16.05 Jak spędzić święto? — pog. krajozn. 18.20 Płyty.

Sroda, dn. 30. XII. 13.00, 15.40, 18 20 Płyty. 15.15 Koncert reklam. 15.35 Wiad. społ. 16.05 Swięto w Gdyni — fel. 17.15 Koncert solistów. 19.20, 20.00 Płyty.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowymmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.